

Chiny oskarżone o atak na USA

8 maja 2013

Stany Zjednoczone po raz pierwszy bezpośrednio oskarżyły chińskie wojsko o prowadzenie cyberataków na amerykańskie sieci komputerowe w celu określenia „potencjału militarnego, który mógłby być wykorzystany w czasie kryzysu”.

Działanie władz USA to przełom w stosunkach z Chinami. Do tej pory według szacunków nawet ponad 90 proc. cyberszpiegostwa w USA miało swoje źródło w Chinach, ale nigdy nie kierowano oficjalnych oskarżeń pod adresem władz w Pekinie. Komentatorzy podkreślają, że znacząca jest bezpośredniość oskarżeń formułowanych w najnowszym rocznym raporcie Pentagonu dla Kongresu.

Ministerstwo obrony USA poszło o krok dalej niż w przeszłości, gdy twierdziło jedynie, że cyberataki mają źródło w Chinach i mogą mieć związek z wykorzystaniem przez władze w Pekinie ekspertów cywilnych do ataków przeciwko amerykańskim przedsiębiorstwom.

W najnowszym raporcie Pentagon oświadczył, że w „2012 roku wiele sieci komputerowych na świecie, w tym systemy amerykańskiego rządu, w dalszym ciągu padało ofiarą ataków, z których niektóre można zapewne przypisać bezpośrednio chińskiemu rządowi i armii”.

Jak poinformowano, Chiny poprzez cyberataki zdobywają tajne informacje o amerykańskich programach dyplomatycznych, gospodarczych i obronnych. Głównym celem Pekinu ma być kradzież technologii przemysłowych, ale wiele ataków było też obliczonych na zdobycie wglądu w amerykańską politykę. Chińska armia odrzuciła oskarżenia zawarte w raporcie i podkreśliła, że obie strony powinny współpracować na rzecz wspólnego celu, jakim jest walka z globalnym zagrożeniem przestępczości komputerowej.

Autor: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl